Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 18 stycznia 1936 r. | Nr. 17

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Odpowiedź min. Becka

na dyskusję w komisji spraw zagranicznych

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.) Wczoraj zakończona została dyskusja nad expose min. Becka w komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Min. Beck w odpowiedzi na głosy mówców, którzy brali udział w dyskusji, rozwiódł się szczególnie **nad sprawą mniejszości polskiej w innych państwach.** Kwestję mniejszości polskiej w Niemczech **min. Beck poruszył okólnie;** nie wymienił tej kwestji ani słowem, ale stwierdził, że sprawę obrony mniejszości polskiej w innych państwach traktuje także drogą ogólnodyplomatyczną tam gdzie tylko ta droga nam pozostaje, a gdzieindziej stosuje język w formie spokojnej.

Natomiast szeroko rozwiódł się nad **stosunkiem do Czechosłowacji.** W odpowiedzi na propozycje czeskie rząd polski nie aprobował propozycyj arbitrażowych ani wprowadzenia sprawy na forum Ligi, wychodząc z założenia, iż nie chodzi o żadne formalności, ale o zmianę położenia ludności. Na ostatnią notę polską **jeszcze rząd nie otrzymał odpowiedzi.**

Co do Gdańska, to mimo komplikacji istnieje **postęp niewątpliwy.** W sprawie litewskiej to Liga już się nią zajmowała, ale nie doprowadziła do pozytywnego rozstrzygnięcia.

Wreszcie o ile chodzi o stosunek do Francji, to min. Beck oznajmił, że na terenie genewskim między obiema delegacjami **nawiązała się bardzo serdeczna współpraca,** a wysiłkom pokojowym Lavala poświęcił p. Beck **słowa bardzo uprzejme i życzliwe.**

Laval znów zwyciężył

uzyskując większość 64 głosów

PARYŻ, 17.1. (Tel.wł.). Premjer Laval odniósł ponownie zwycięstwo i to nadspodziewanie dużą większością głosów. Próby wrogów premjera zawiodły i tym razem. O zwycięstwie Lavala zadecydował wynik dyskusji na posiedzeniu grupy radykałów w sprawie zastosowania dyscypliny partyjnej w głosowaniu w Izbie. Wniosek upadł 41 głosami przeciwko 40, t. j. jednym głosem większości.

Popołudniu rozpoczęła się sesja Izby Deputowanych. Przewodniczący Izby odczytał zgłoszone interpelacje, poczem na mównicę wszedł premjer Laval, stawiając wniosek rozpoczęcia dyskusji nad interpelacją o trudnem położeniu rolnictwa, przy odłożeniu innych na później, bez określenia dnia. Wniosek swój premjer postawił łącznie z kwestją zaufania.

Po premjerze zabrał głos przywódca socjalistów Blum, który swą namiętną i pełną jadu mową przyczynił się w wysokim stopniu, acz mimowoli do zwycięstwa Lavala.

Wniosek premjera przy głosowaniu uzyskał 315 głosów przeciw 251 t. j. 64 głosy większości.

Muzeum pamiątek

W BELWEDERZE

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw" ukazała się dzisiaj ustawa o utworzeniu w Belwederze muzeum pamiątek po marszałku Piłsudskim. Opiekę nad muzeum, które obejmie Zamek wraz z dziedzińcem, sprawować będzie minister spraw wojskowych wraz z Radą muzeum.

Rada familijna

CÓREK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.) Skład Rady familijnej, która opiekować się będzie córkami śp. marsz. Piłsudskiego przedstawia się następująco: P. Prezydent Mościcki, p. marsz. Al. Piłsudska, bracia marszałka Kazimierz i Jan Piłsudscy, gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, płk. Sławek, p. Krzemiński oraz kierownik sądu grodzkiego sędzia Wacław Jeruzalski, który z urzędu jest przewodniczącym Rady.

Zmiany w województwach

NA POMORZU I MAŁOPOLSCE

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.) W najbliższym czasie należy się spodziewać **dalszych zmian na kierowniczych stanowiskach w urzędach wojewódzkich.**

Dotychczas, jak się dowiadujemy, zdecydowane zostało mianowanie wicewojewody pomorskiego **p. Mieczysława Starzyńskiego,** na stanowisko **p. o.** wojewody stanisławowskiego.

Wicewojewodą pomorskim zostaje p. **Zygmunt Szczepański,** dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno politycznego, zaś naczelnikiem tego wydziału **dr. Al. Banaś,** inspektor samorządowy.

Zbliżenie polsko-czeskie

Plany premjera Hodży

PRAGA, 17.1. (Tel. wł.) W kołach politycznych ustęp mowy min. Becka o stosunkach polsko-czeskich komentowany jest jako **znamienny wyraz dokonanego odprężenia.** Podobno wpłynęły na to wymienione w ostatnich dniach **noty dyplomatyczne** między Pragą a Warszawą.

Twierdzą tu, że premjer, a zarazem minister spraw zagranicznych Hodża opracowuje plan, **zmierzający do ustalenia ścisłego porozumienia czesko-polskiego i pozyskania Polski dla współpracy w ramach układu naddunajskiego.**

Krążą pogłoski, że w najbliższych dniach nastąpić mają pomiędzy Polską a Czechosłowacją **nader ważne rozmowy.**

Kanclerz Austrji w Pradze

Nadzieje na zawarcie paktu naddunajskiego

PRAGA, 17.1. (Tel.wł.). Kancelrz austrjacki Schuschnigg przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do stolicy Czechosłowacji. Wizyta ma charakter prywatny i odbywa się na zaproszenie związku przemysłowców. Kanclerz Austrji wygłosi w Pradze odczyt na temat zagadnień polityki naddunajskiej.

Mimo prywatnego charakteru wizyty, prasa czeska wita Schuschnigga nadzwyczaj serdecznie, podkreślając, że jego bytność w Pradze i rozmowy które tu odbędzie, mogą **mieć duże znaczenie dla układu stosunków w Europie środkowej.**

Zdaniem prasy czeskiej Austrji przypada naturalna rola pośrednika pomiędzy państwami, które podpisały protokuły rzymskie, a Małą Ententą.

Marletta Stawiska

UNIEWINNIONA

PARYŻ, 17.1. (Tel.wł.). W toczącym się od dłuższego czasu procesie wspólników Stawiskiego zapadł dzisiaj wyrok co do części oskarżonych

Żona Stawiskiego Marletta oraz część oskarżonych zostali uniewinnieni.

Wyrok co do pozostałych współoskarżonych zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Rudyard Kipling

W AGONJI

LONDYN, 17.1. Znakomity pisarz angielski Rudyard Kipling jest w agonji. Lekarze stracili nadzieję uratowania jego życia. U łoża pisarza czuwa jego córka. Kipling nie może mówić, lecz zachowuje przytomność.

Wojska Rasa Desty

UCIEKAJĄ W POPŁOCHU

LONDYN, 17.1. (Tel. wł.) Ze źródeł włoskich donoszą, że bitwa, która toczyła się w pobliżu Ganale Doria, zakończyła się **zupełnem powodzeniem wojsk włoskich.**

Wojska rasa Desty zostały rozproszone i cofają się w panicznym popłochu, **nie stawiając żadnego oporu.**

Straty abisyńskie są wielkie, natomiast straty włoskie nieznaczne. W pierwszym dniu bitwy w ręce Włochów **wpadło wielu jeńców.**

Na froncie Tigre samoloty włoskie rozrzucają ulotki propagandowe, które głoszą, że wszystkie kościoły, które zostały zburzone podczas działań wojennych **rząd włoski odbuduje po wojnie własnym kosztem.**

Makabryczne odkrycie

Szkielety trzech chłopców w piasku

ŁÓDŹ, 17.1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem dokonano **strasznego odkrycia** w Zduńskiej Woli podczas prac budowlanych przy ul. Belwederskiej.

Jeden z robotników ziemnych natrafił łopatą na jakiś twardy przedmiot. Okazało się, że to szkielet ludzki. Szybko rozniosła się wieść o niezwykłem odkryciu. Zaczęto badać dalej i **wkrótce wydobyto jeszcze dwa szkielety.**

O wypadku powiadomiono władze śledcze. Silny kordon policji zabezpieczył plac przy ul. Belwederskiej. Szkielety przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie jeszcze w dniu wczorajszym nastąpiły dokładne oględziny. W czasie ustalenia tożsamości **stwierdzono, że wszystkie trzy szkielety należą do zaginionych w tajemniczych okolicznościach młodych chłopców, uczniów, którzy we wrześniu roku ubiegłego mieli być porwani przez cyganów, obozujących w okolicy Zduńskiej Woli.**

Zaginionych chłopców poszukiwał wojewódzki urząd śledczy w Łodzi listami gończemi. Byli nimi: **8-letni Marek Skotnicki, 8-letni Jan Marciniak i 9-letni Kazimierz Górski.**

Rodzice zaginionych zamieszkują w Zduńskiej Woli. Nie szczędzili oni trudu i pieniędzy na odszukanie swych dzieci. Poszukiwania jednak nie dały wówczas żadnych rezultatów.

Wieść o makabrycznem odkryciu wywołała wielkie poruszenie zarówno w Zduńskiej Woli, jak i w całej okolicy.

Dokładne badania zapewne ujawnią **przyczynę zgonu trzech chłopców.** Władze śledcze wydelegowały z Łodzi specjalnych funkcjonarjuszy, którzy prowadzą na miejscu energiczne dochodzenie.

O tajemniczem zaginięciu chłopców pisaliśmy w swoim czasie, podając jednocześnie ich rysopisy. Zachodziło wówczas przypuszczenie, że chłopców porwali cyganie i mogli ich przywieźć do Zagłębia. W tym też kierunku policja miejscowa prowadziła dochodzenia. Nazwiska zaginionych podawane były również do publicznej **wiadomości w kinach.**

Badanie sytuacji w przemyśle górniczym

Narady Międzyministerjalnej komisji gospodarczej

Jak wiadomo, w Katowicach od kilku dni bawi międzyministerjalna komisja gospodarcza, której celem jest zorjentowanie się dokładne w sytuacji przemysłu górniczego. Kompleks spraw górniczych terytorjalnie obejmuje trzy Zagłębia: Śląskie, Dąbrowskie i Krakowskie. Pomimo wspólnego tym trzem Zagłębiom produktu górniczego, jakim jest węgiel, różnego rodzaju zaognienia, konflikty i zagadnienia cechują te Zagłębia. Jest to wynikiem różnych warunków powstawania tego przemysłu i różnych warunków decydujących o rozwoju, a związanych do niedawna z sytuacją polityczną. To też problem przemysłu górniczego w obecnej sytuacji jest niezmiernie trudny do rozwiązania, o ile nie chce się narazić na szwank interesów narodowo - państwowych. Kto chciałby te sprawy wtłoczyć wyłącznie w ramy konfliktu pomiędzy pracodawcami i pracownikami *popełniłby kardynalny błąd lub dowiódłby złośliwego ustosunkowania się do zagadnienia.*

Międzyministerjalna komisja gospodarcza, reprezentowana przez delegatów kilku Ministerstw, odbyła konferencje z przedstawicielami pracodawców i pracowników, z udziałem wojewodów: śląskiego i kieleckiego. Konferencje dotyczyły szeregu zagadnień, rozwiązanie których spowodować może odprężenie w zgęszczonej obecnie atmosferze.

Atmosfera ta ma specjalnie niebezpieczny charakter na G. Śląsku, gdzie **wymówione zostały warunki płacy w górnictwie.** *W Zagłębiu Dąbrowskiem sytuacji takiej w tej chwili niema, wbrew alarmom i fałszywym informacjom niektórych dzienników śląskich i zagłębiowskich.*

W piątek dnia 17 bm. odbyła się w Katowicach konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych w sprawie postulatów przemysłowców górniczych Śląska.

Po omówieniu ogólnej sytuacji przez głównego inspektora p. Klotta i sprecyzowaniu postulatów sfer przemysłowych, zabierali głos przedstawiciele pracowników fizycznych i umysłowych, przeciwstawiając się koncepcjom sfer przemysłowych, wysuwając natomiast postulat podwyżki płac.

Z ramienia pracowników umysłowych wzięli udział w obradach pp. Wł. Grunwald i K. Ostrowski, jako przedstawiciele Rady okręgowej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu, zaś p. J. Zawadzki jako przedstawiciel Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

P. K. Ostrowski zilustrował sytuację pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Delegacja złożyła komisji obszerny memorjał.

Następnie przemawiali jeszcze przedstawiciele poszczególnych ośrodków pracowniczych.

Obrady zakończył przewodniczący p. Peche oświadczeniem, że wszystkie przedstawione sprawy będą przedmiotem skrupulatnych rozważań Rządu, który z wytworzonej sytuacji będzie się starał znaleźć środki wyjścia.

Z pobytu p. wojewody dr. Dziadosza

w Zagłębiu Dąbrowskiem

P. wojewoda dr. Dziadosz w czasie kilkudniowego pobytu w Zagłębiu Dąbrowskiem przeprowadził *inspekcję wszystkich podległych mu urzędów.* P. wojewoda interesował się wszelkiemi przejawami życia publicznego, ze *szczególnem uwzględnieniem warunków bezpieczeństwa publicznego.*

P. wojewoda zwiedził zakłady kopalni „Jowisz", cementownię i fabrykę kostki nawierzchniowej „Saturnit", kopalnię „Piaski" w Czeladzi i inne.

W czasie rozmów z szeregiem osób p. wojewoda specjalnie kładł nacisk *na zagadnienie walki z bezrobociem* oraz interesował się *życiem społecznem.*

Wczoraj p. wojewoda *opuścił Zagłębie.*

KTO WYGRAŁ?

W czwartek w trzeciem ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 Nr. 167420

20.000 zł. — Nr. 104516.

10,000 zł. — N-ry:38515 165757.

5,000 zł. — N-ry: 61317 77035 171342 177519

2.000 zł. — N-ry: 9180 15316 44185 46390 59711 70608 70974 100453 122648 126501 142179 147820 167558 191780 192758.

1.000 zł. — N-ry: 6253 12680 23070 27111 34905 41018 42248 42625 43021 44133 44351 46266 50759 53639 60986 61638 64733 67223 69187 71043 76613 77482 79283 95830 97912 102654 112807 126705 131928 135642 138628 137137 145028 153459 154428 155144 164825 617608.

W piątek w pierwszem i drugiem ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

100.000 zł. — Nr. 51047.

10,000 zł. — N-ry: 45393 68465 81723.

5.000 zł. — N-ry: 4305 123513 151985.

2.000 zł. — N-ry: 3731 14321 14997 43206 74301 74968 113481 133281 136134 136814 140240 165580.

1.000 zł. — N-ry: 8884 10440 14262 18657 19999 39813 40456 47475 58049 58285 62170 54251 67418 69189 71871 81393 81866 82237 89304 90776 92801 92941 120281 121803 147440 153048 161182 162413 175653 178482 188121.

Sensacyjna wizja sądowa

w Wojkowicach Komornych

WARSZAWA, 17.1. (Tel. wł.) Z decyzji stołecznego Sądu apelacyjnego odbyć się ma **sensacyjna wizja na miejscu krwawej zbrodni popełnionej przez zamożnego gospodarza gminy Wojkowice Komorne, Bolesława Fijałkowskiego, na osobie urzędnika Stanisława Swobody.**

Podczas libacji wybuchła bójka między gospodarzem i Swobodą. Fijałkowski uderzył kilkakrotnie Swobodę **żelazkiem, a następnie wyrzucił go oknem z pierwszego piętra. Swoboda poniósł śmierć na miejscu.**

Ponieważ biegli ustalić mają, co spowodowało śmierć Swobody, **zrzucić mają manekin wyobrażający człowieka z pierwszego piętra na miejscu zbrodni.**

Lekkie niedomaganie Papieża

Z Rzymu donoszą:

Papież uległ lekkiemu przeziębieniu i od kilku dni cierpi na bronchitis. Lekarze przyboczni Ojca Świętego zalecili odpoczynek bezwzględny. **Stan zdrowia Papieża nie budzi jednak żadnych obaw wśród otoczenia,** a poprawa i powrót do normalnych zajęć spodziewane są wkrótce.

Z DNIA

BIUROKRATYZM A NĘDZA SZKOLNA

„Wieczór Warszawski" donosi:

„Centralne władze rolnicze otrzymały z kilku stron kraju skargi na postępowanie władz szkolnych, które utrudniają budowę szkół na wsi, odrzucając przedkładane przez gminy plany budowy.

Ostatnio otrzymano z powiatu Gostynin skargi ludności na postępowanie lokalnych władz szkolnych. I tak gmina Duninów postanowiła wybudować szkołę w pewnej wsi na specjalnie zakupionym placu, ale inspektor szkolny odrzucił plan budowy, uważając go za skromny. Zarząd gminy wobec tego odstąpił od zamiaru budowy domu szkolnego, a szkoła mieści się nadal w wynajętej ciemnej i dusznej izbie.

W innej wsi tej samej gminy postanowiono wybudować dom szkolny o 3 salach z mieszkaniem i kancelarją dla nauczyciela, ale i ten plan budowy władzom szkolnym się nie spodobał, które oświadczyły, że ministerstwo oświaty nie pozwala budować takich szkół, wobec tego rada gminna postanowiła nie budować szkoły, ale dom ludowy".

GRUPA PUŁKOWNIKÓW

„Gazeta Polska" odpowiadając na liczne głosy prasy w związku z zamieszczonym na jej łamach artykułem p.t. „Linja przedmiotu", pisze m. in. te słowa o tak zw. „grupie pułkowników":

„Wreszcie o „grupie pułkowników". Gdy dnia 29 listopada 1928 roku prof. Kazimierz Bartel wypowiedział swoje słynne zdanie o „rzeczywistości urojonej" — już w pięć dni potem, jako pierwszy przykład, ilustrujący to pojęcie przytoczył na sejmowej komisji budżetowej legendę o „grupie pułkowników". Skrzydlate słówko prof. Bartla wzbogaciło naszą mowę potoczną. Jest szczególnie często używane przez publicystów „Robotnika", którym wcale nie przeszkadza operować w dalszym ciągu, jako faktem, terminem „grupa pułkowników", co p. prof. Bartel za klasyczny wzór rzeczywistości urojonej uważał.

Nie chcielibyśmy zanadto zmartwić ani „Gońca Warszawskiego" ani „Robotnika". Ale, niestety, musimy im powiedzieć otwarcie: żadna organizacja, będąca „grupą pułkowników" nie istnieje — ręczymy za to słowem oficerskiem".

„Doug" i słodka Mary

ROZESZLI SIĘ NA DOBRE

NOWY JORK, 17.1. (Tel. wł.) Słynni aktorzy filmowi **Mary Pickford i Douglas Fairbanks,** o których pożyciu krążyły najróżniejsze plotki, otrzymali wczoraj sądowe dokumenty rozwodowe, a więc rozeszli się już ostatecznie.

Sprawa Rutkowskiej

UCHYLENIE NADZORU POLICYJNEGO

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał na niejawnem posiedzeniu wniosek obrońców Janiny Rutkowskiej, która za zastrzelenie męża na Rynku katowickim skazana została na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary, o uchylenie nadzoru policyjnego.

Sąd okręgowy nadzór policyjny uchylił. Od wyroku prokurator wniósł odwołanie, wobec czego najprawdopodobniej w lutym sprawę ponownie będzie rozpatrywał Sąd apelacyjny w Katowicach.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

49

— Nie mam pojęcia — odparła dziewczyna— ale mama wie napewno. Pisał do niej, prosząc o referencje, gdy się starał o drugą posadę. Zapytam mamy, gdy pójdziemy do domu.

— Jeżeli to był ten szofer, Kitty — rozumował Duncan — to jakbyś wytłumaczyła zachowanie się twojej matki? Zdaje się, że podejrzewa Charlie'go.

— Wogóle nic nie rozumiem! — oświadczyła Kitty z rozpaczą.

— Ja również!

— Co to wszystko może znaczyć?

— Djabli wiedzą! Ale, Kitty! — zawołał nagle Duncan — jakim sposobem znalazłaś wtedy mnie i nadinspektora w pokoju twego ojca?

— Było naprawdę tak, jak ci to powiedziałam — odparła dziewczyna. — Wcześniej jeszcze słyszałam kłótnię, a gdy mama przeszła do swego pokoju, wstąpiłam na kwadrans do niej. Gdy wreszcie zasnęła, wyszłam i wiedząc, że nieprędko usnę, zeszłam nadół po książkę. Zobaczyłam wasze buty w hallu i ślady błota na podłodze. Poszłam więc w stronę pokojów ojca i Charlie'go, zobaczyć, czy coś się przypadkiem nie stało. Wówczas dostrzegłam światło. A dlaczego o to pytasz?

— Dziwiłem się tylko i to wszystko! Ach mój Boże, gdybyś przyszła nieco wcześniej, widziałabyś, kto napadł twego ojca — tylko gdyby to był ktoś obcy — napewnoby i tobie się dostało! Jakie szczęście, żeś wcześniej nie zeszła!

— Bardzo żałuję, że się na tego napastnika nie natknęłam — odparła Kitty — bo wówczas to wszystko nie byłoby dla nas takie niezrozumiałe. Ale co mamy teraz robić? Jakim cudem rozwiązać tę zagadkę? Przyrzekłam panu Gilmartinowi, że mu pomogę. Może ty wpadniesz na jakiś pomysł?

Duncan myślał przez chwilę.

— Słuchaj, Kitty — rzekł wreszcie. — Masz zupełną słuszność, że musimy tę tajemnicę wyświetlić. Powiedz mi, czy twój ojciec przechowywał gdzieś jakieś prywatne dokumenty? Przypuszczam, że mamy prawo zajrzeć do nich. Może właśnie z tych dokumentów dowiemy się, czy miał jakichś istotnych wrogów.

W minutę później Kitty Tretheway, schodząc wolno po schodach z wyrazem zamyślenia na twarzy, ujrzała nagle oślepiające światło na drodze, przed bramą. Były to reflektory potężnej limuzyny. Podeszła do drzwi frontowych i zaciekawiona, skierowała się ku bramie.

— Napewno znowu policja — przyszło jej na myśl.

Nagle poczęła szybko biec do bramy. Tuż przed reflektorem przemknął cień mężczyzny. Za nim szedł drugi i obydwaj nieśli między sobą coś ciężkiego.

— Jimmy! — zawołała dziewczyna. — Ach Jimmy!

Reflektory natychmiast zgasły. Kitty jednak zdążyła jeszcze rozpoznać bladą twarz człowieka, które nieśli owi dwaj mężczyźni i zaraz wrzucili do samochodu.

— Ratunku! Ratunku! — dobył się okrzyk z jej piersi. — Morderstwo! Ratunku!

Motor zawarczał, zazgrzytały hamulce i wóz szybko ruszył z miejsca. Kitty nie przestawała krzyczeć, biegnąc za mknącą limuzyną.

Od strony kuchni ukazał się Treleaven i śpiesznie podbiegł do niej.

(D. c. n.)

DWA WAŻNE WYDARZENIA

NOWE PRĄDY W DORZECZU DUNAJU

Wiele komentarzy wywołało nagłe, prawie potajemne spotkanie króla Karola z księciem-regentem Pawłem jugosłowiańskim. Monarcha rumuński wraz z następcą tronu ks. Michałem przybyli w niedzielę na zamek Dedinje pod Białogrodem, skąd niezwłocznie udali się w dalszą drogę do Petrowczynu, gdzie oczekiwał ich dwór białogrodzki. Królowa-wdowa Marja jugosłowiańska była gospodynią polowania, w którem brali udział, prócz monarchy rumuńskiego, ks. Paweł jugosłowiański i premjer Stojadinowicz. Komunikat urzędowy lakonicznie stwierdza, że **król Karol około północy odjechał do Bukaresztu**.

Choć dla autorów wszelakich komunikatów urzędowych pora łowów zimowych jest wielce wygodnym pretekstem, to jednak nagła wizyta gościa bukareszteńskiego w Jugosławji **w zbyt tajemniczych odbyła się okolicznościach**, zbyt była nagła, aby miała w nieprzygotowanej opinji przejść niezauważona.

Białogrodzki korespondent „Daily Telegraphu“ zapewnia, że spotkanie dotyczyło **kwestji ewentualnego udziału obu państw w sankcjach naftowych przeciw Włochom.** Poza tem rozważa jakoby Jugosławja treść odpowiedzi na ankietę Wielkiej Brytanji, w której Londyn prosił o podanie siły floty jugosłowiańskiej i punktów oparcia dla floty na Adrjatyku.

Wspomniany organ angielski zapowiada szereg dalszych spotkań dyplomatycznych w najbliższej przyszłości przedewszystkiem podróż króla Karo**la w marcu** do Londynu. Zaś doniesienie Reutera z Białogrodu otwarcie mówi, że **przygotowuje się ściślejsza współpraca Rumunji i Jugosławji z Anglją**, i że zbliżenie to podyktowane jest skutkami wojny włoskiej w Abisynji.

Wymienione okruchy doniesień zawierają niewątpliwie prawdę. Pochłonięcie uwagi Italji przez konflikt abisyński musiało z natury rzeczy osłabić pozycję Rzymu w środkowej Europie. Ponieważ Włochy do niedawna jeszcze odgrywały w basenie naddunajskim rolę wielce aktywną **i nici polityki Mussoliniego nie omijały żadnej stolicy, od Tirany po Pragę**, odczuwana teraz próżnia jest tembardziej widoczna. Zauważył to Londyn i natychmiast zdecydował się na działanie. Po udałem opanowaniu Grecji przez osadzenie tronu proangielskim królem Jerzym II, zmierza Anglja dalej.

Ale na tem sprawa **się** nie kończy. Czwartkowa podróż kanclerza Austrji dr. Schuschnigga do Pragi **jest drugiem wydarzeniem, które zasługuje ze wszechmiar na uwagę w ramach aktualnych przeobrażeń w Europie środkowej.** Podróż poprzedziło kilka **gestów nespotykanej** dawnej **kurtuazji** w stosunkach międzypaństwowych Pragi i Wiednia. Dopieroco w sobotę otwarto w Wiedniu nowe liceum czeskie, poświęcone przez samego arcybiskupa Innitzera w obecności austrjackich osobistości urzędowych. Na łamach wiedeńskiej „Reichspost“ pisał w tych dniach czeski minister dr. Krofta, **o kulturalnym „moście“, jaki stanowi Wiedeń dla narodu czeskiego.** Poseł czeskosłowacki w Wiedniu, Fierlinger wplótł niedawno do swego publicznego odczytu zwrot o „**trwałych walorach człowieka austrjackiego**“.

Po tych komplementach następują konkretniejsze już odgłosy na temat wspólnej polityki zagranicznej. „**Austrja pragnie niezależności i szuka dla tego pomocy Pragi**“ — pisze świeżo czeski organ „Veczer“. Prasa węgierska mówi z pewnem zaniepokojeniem o „nowej orjentacji“ w Wiedniu. Pojawiają się nawet pogłoski, jakoby Praga zmieniła swą dotychczasową nieustępliwość w sprawie powrotu Habsburgów do Wiednia, byleby utrzymać drogę do porozumienia z Austrja.

Czy powodem tych nowych prądów w dorzeczu Dunaju są **rosnące obawy o przewagę Trzeciej Rzeszy na kontynencie**, czy tylko jest to reakcja na powstającą próżnię po wycofaniu się Włoch z polityki środkowo - europejskiej — faktem pozostaje, że dają się już rozeznać kontury przegrupowań, które zdolne będą zmienić w najbliższej przyszłości oblicze wielu zagadnień politycznych Europy środkowej. Na Zachodzie patrzą na tę ewolucję przychylnym wzrokiem. Wydaje się wręcz, jakgdyby ostatnie kontakty Paryża i Londynu **spowodowały wzajemne rozgraniczenie stref: Anglji na południu, Francji na północy. Bez uprzedzenia Francji nie angażowałaby się Praga w tak wysoce znamiennej grze.**

Jesteśmy oczywiście dopiero na progu zarysowujących się **przemian. Odczekać wypada dalszego ich rozwoju.** Zanotujemy tylko, że nie towarzyszy im sympatja — Berlina.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU MARSZ. BADOGLIO

Hr. Ciano ministrem spraw zagr.?

Jak donoszą z Londynu, rozeszły się tam narazie niepotwierdzone pogłoski że marsz. Badoglio spowodu złego stanu zdrowia **ma ustąpić ze stanowiska naczelnego dowódcy armji włoskiej w Abisynji**, a miejsce jego objąć ma **gen. Graziani**, względnie **gen. Baistrocchi**, obecny wiceminister wojny.

Druga sensacyjna pogłoska mówi, że **minister propagandy Ciano, zięć Mussoliniego**, ma objąć Ministerstwo spraw zagranicznych.

Pogrzeb ordynata nieświeskiego

Zmarłemu oddano honory wojskowe

Do grobów rodzinnych w farze nieświeskiej złożono zwłoki ś. p. ks. **Albrechta Radziwiłła**, szesnastego ordynata nieświeskiego. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowemi. W pogrzebie wziął udział **szwadron 27 p. ułanów oraz delegacje 1 pułku Krechowiaków i 10 p. ułanów**, którego zmarły był oficerem.

Na uroczystości pogrzebowe przybyła liczna rodzina, przedstawiciele duchowieństwa, władz i armji z **gen. Jarnuszkiewiczem** na czele, delegacje zatrudnionych w ordynacji pracowników, uczniowie z miejscowych szkół **i włościaństwo z około 150 wsi leżących w obrębie ordynacji.** Na dziedzińcu zamkowym wygłoszono kilka przemówień, w których kolejno żegnali zmarłego poseł ziemi Nowogródzkiej, Szymanowski, przedstawiciele dawnych wojskowych kolegów zmarłego oraz kresowego Związku ziemian. Jako ostatni w imieniu przyjaciół przemawiał **hr. Maurycy Potocki.**

Kondukt żałobny prowadzony przez J. E. ks. biskupa Bukrabę w asyście licznego duchowieństwa, ruszył z dziedzińca zamkowego przy dźwiękach rozlegającego się z zamkowej wieży hejnału rogów myśliwskich. W chwili wnoszenia trumny do fary, orkiestra wojskowa odegrała w myśl tradycji ułańskiej piosenkę **„Ułani, ułani, malowane dzieci“.**

Po odprawieniu egzekwji i uroczystej Mszy św., trumnę zniesiono do podziemi nieświeskiej fary, gdzie w **grobach Radziwiłłów spoczęła jako 102 skolei.**

Poświęcenie pomnika

KS. BOSCO.

W dniu 31 stycznia **odbędzie się** w katedrze św. Piotra w Rzymie rzadka uroczystość poświęcenia monumentalnej statuy założyciela Zakonu OO. Salezjanów, ks. Don Bosco. **Poświęcenia** pomnika dokona Papież Pius XI osobiście. W akcie tym uczestniczyć będą najwyżsi przedstawiciele kościoła, władz świeckich oraz 10.000 pielgrzymów ze wszystkich stron świata.

Nafta dla Włoch

Z ALBANJI.

Rząd włoski udzielił towarzystwu „Azienda Italiana Petroli Albania“, **prowadzącego** wiercenia w Albanji **subwencji** w wysokości 70 miljonów lirów (około 30 miljonów złotych) na urządzenie rafinerji dla oczyszczenia ropy naftowej wydobytej z szybów albańskich. Szyby te znajdują się w pobliżu Kuczowej i w roku bieżącym połączone być mają 85 kilometrowym rurociągiem z wybrzeżem adrjatyckiem w pobliżu Valon.

W latach ubiegłych albańskiemi źródłami nafty interesował się również kapitał innych państw, który jednak odpadł spowodu zbyt wysokich kosztów produkcji i transportu.

Ze źródeł niedawno odkrytych i jeszcze nie całkowicie wyzyskanych spodziewają się Włosi uzyskać jeszcze w ciągu bieżącego roku około 30.000 ton nafty. Dalsza rozbudowa albańskich źródeł naftowych pozwoli na pokrycie połowy włoskiego zapotrzebowania nafty i produktów **pochodnych**.

NA DALEKIM WSCHODZIE

TRZY DROGI JAPONJI

Dziewięćdziesiąt miljonów Japończyków żyje na wyspach, na których brak nie miejsca dla rolnika, pracy dla robotnika, warsztatu dla inteligenta.

Zadziwiająco niski stan potrzeb robotnika japońskiego pozwolił przemysłowi tego kraju na niebywały w dziejach świata dumping. Kraje europejskie bronią się przed zalewem japońskim cłami całym systemem skomplikowanych przepisów reglamentacyjnych; w krajach Afryki Zachodniej, objętych konferencją nigeryjską, gdzie niema reglamentacji przywozu i cła są zrównane, zalew japoński dał się silnie we znaki. **Z cenami japońskiemi wogóle konkurować nie można.**

Jest ciekawe, że dwa kraje, dotknięte najboleśniej brakiem surowców i terenów dla nadmiaru swej ludności — **Włochy i Japonja, stają się zarzewiem niepokojów.** Innemi słowy, brak surowców i terenów jest bezpośrednim sprawcą wojen i do chwili uregulowania tych problematów trudno mówić o pacyfikacji świata.

Włoski eksperyment w Afryce, idący jedynie po linji surowców i nie zaspokajający nawet w razie zwycięstwa problemu ludnościowego, rozgrywa się w całej pełni. **Japonja idzie konsekwentnie do opanowania Chin Północnych, dalej opanowania Mongolji Zewnętrznej i wreszcie do opanowania Wschodniej Syberji, kraju bogatego i w surowce i w terytorja.**

Postępowanie Japonji czyni wrażenie bardziej przemyślane, od akcji Włoch: obliczono je na etapy, możliwe do zdobycia i pod względem czasu i przestrzeni.

Bardzo pouczające jest niezaatakowanie pod żadną formą Chin Południowych, które są domeną wpływów gospodarczych Anglji i Stanów Zjednoczonych, samo zaś opanowywanie Chin Północnych nie jest celem w sobie, nie daje bowiem satysfakcji ani pod względem surowcowym ani też terenowym, gdy weźmiemy pod uwagę **kolosalne przeludnienie, panujące w Chinach**, na terenach zdatnych pod uprawę.

Japonja może jeszcze gwałtowniej, niż surowców, musi szukać miejsca dla nadmiaru swej ludności.

W roku 1924 prezydent Coolidge podpisał tak zwany bill Johnsona, który ściął poważnie pozwolenia na emigracje do Stanów Zjednoczonych. I tak liczba Włochów, wpuszczanych do roku przed billem, wynosiła 42.057, a naskutek billu wynosi 3.912 rocznie. Bill Johnsona **zamknął przed Japończykami wszelką możliwość emigrowania ze swej ojczyzny do Ameryki Północnej.** Zrodził poważne obawy przed zalewem japońskim w Meksyku i w Chile, naprężył stosunki pomiędzy Tokjo i Waszyngtonem do wręcz dramatycznego napięcia w konsekwencji zmusił Japończyków **do szukania nowych terenów dla ekspansji japońskiej.**

Trzema drogami kroczy Japonja ku rozwiązaniu problemu swej ekspansji: w drodze **wzmacniającego się eksportu, planowej emigracji do państw Ameryki Łacińskiej i wreszcie przez opanowywanie Chin Północnych, z oczyma, zwróconemi na Syberję poprzez Mongolję Zewnętrzną.**

Z tych trzech zasadniczych dróg japońskiej polityki, eksportowego kraju, będącego przed wojną światowym poważnym konsumentem przemysłu europejskiego, **jest jednym z czynników światowego kryzysu**, gdyż konsument zmienił się na producenta, bijącego cenami wszystkie państwa przemysłowe.

Polityka emigracyjna Japonji, metodyczna i opracowana w szczegółach, jest pewnem niebezpieczeństwem dla krajów emigracyjnych i stoi na zawadzie zarobkowej emigracji europejskiej, nie mogącej wytrzymać konkurencji z tanim robotnikiem japońskim. Wreszcie parcie Japonji w stronę Syberji Wschodniej musi w ostatecznym efekcie **skończyć się wojną japońsko - sowiecką, lub daleko idącemi ustępstwami Z. S. R. R.**

Przeludniona Japonja innych dróg przed sobą nie ma.

UWAGI

O ANONIMOWYM HANDLU.

W środowym numerze „Kurjera Zachodniego", w artykule „Refleksje z powiatowych konferencyj gospodarczych", autor poruszył kwestję anonimowego przemysłu. który istnieje zakonspirowany na terenie całego województwa Kieleckiego.

Należy przypuszczać, że autor pisząc o tym nielegalnym i anonimowym przemyśle, miał prawdopodobnie na myśli tylko drobny przemysł. zatrudniający w swoich warsztatach po kilka osób. Ponieważ kwestja drobnego przemysłu jest podobna do kwestji drobnego handlu, jeśli chodzi o ilość zatrudnionych osób, uważam za wskazane omówienie jej, przypuszczając, iż wywoła ona należyty oddźwięk wśród miejscowego kupiectwa.

Opierając się na wielu obserwacjach, jak również stykając się z miejscowemi sferami kupieckiemi, doszedłem do przekonania, że drobny handel anonimowy, świetnie umiejący się maskować przed czujnem okiem władz, istnieje nietylko na terenie Sosnowca. Zagłębia Dąbrowskiego. ale bodaj swem szkodliwem działaniem obejmuje znaczne połacie Polski, za wyjątkiem chyba Wielkopolski i Pomorza.

Jak ten handel anonimowy wygląda w Sosnowcu?

Anonimowy, drobny handel. obejmuje głównie branżę spożywczą.

Ciężkie warunki egzystencji przyczyniły się do powstania nielegalnego handlu artykułami spożywczemi. Handel ten lokuje się przeważnie na peryferjach miasta, gdzie w mieszkaniach prywatnych, znajdują się składy artykułów spożywczych. Nie mówiąc już o tem, że urąga on wszelkim, prymitywnym wymaganiom higjeny, że właściciele owych" ukrytych handelków nie mają wymaganych przez władze świadectw zdrowia, ale nie wykupują świadectw przemysłowych i tem samem nie płacą żadnych podatków. W ten sposób mogą bardzo łatwo i, co najważniejsze, bardzo skutecznie konkurować z legalnie istniejącym handlem.

Oczywiście nabywane w takich „źródłach" towary pozostawiają wiele do życzenia pod względem jakości i stanu sanitarnego, co częstokroć odbija się na zdrowiu konsumenta. Należałoby jeszcze wspomnieć, że towary te są przedewszystkiem artykułami pierwszej potrzeby.

Skuteczna obrona ze strony samego kupiectwa jest niemal niemożliwa bowiem te nielegalne handelki, nie ponosząc żadnych wydatków, mogą taniej sprzedawać.

Właściciele legalnych sklepów muszą stosować się ściśle do przepisów cennikowych, mając już zgóry wyznaczone ceny za artykuły spożywcze. Anonimowcy omijają wszelkie przepisy, ustawy, kalkulują towar taniej, nie ponosząc żadnych świadczeń i przeto przyczyniają się do upadku legalnie istniejącego handlu.

Uważam, że dłużej nie powinno się tolerować tego zjawiska, a odpowiednie czynniki powinny zdecydowanie wystąpić przeciwko temu szkodliwemu pasorzytnictwu.

Specjalną również uwagę należałoby zwrócić na t. zw. „owocarnie", których ostatniemi czasy powstało bez liku na naszym terenie. Nie świadczy to bynajmniej o wzrastającym dobrobycie. Nie dowodzi to że „szary człowiek" zaczyna się odżywiać owocami krajowemi i zagranicznemi, co niewątpliwie byłoby objawem bardzo pocieszającym. „Owocarnie" mają swój specyficzny charakter. Oto, w takich „owocarniach" można kupić wszystko do użytku codziennego, oprócz nafty, która ze względu na swój zapach, jest bardzo trudną do ukrycia. Oprócz owoców, sprzedawanych bardzo mało, można się zaopatrzyć w „owocarni" we wszystkie artykuły żywnościowe.

Nie należy również do rzadkości, że taka „owocarnia" bywa zarazem potajemnym wyszynkiem, gdzie sprzedaje się wódkę i piwo.

Nadmieniając o tych owocarniach nie chodzi mi bynajmniej o to, aby zwalczać otwieranie nowych placówek kupieckich. Istotna różnica między sklepami kolonjalnemi, a owocarniami polega na tem, że tym ostatnim nie wolno sprzedawać takich artykułów, jak mąka kasza, chleb i t. p. Tymczasem „owocarnie" prowadzą u siebie te artykuły. „Owocarnie płacą podatki minimalnie, niskie w porównaniu ze sklepami kolonjalnemi i spożywczemi. W konsekwencji umożliwia to tańsze kalkulowanie stosowania niskich cen niższych nieraz od cen. wyznaczonych przez komisje cennikowe. W takich warunkach drobny handel nie może się rozwijać należycie raczej dezorganizuje się, a wskutek wielkiego rozdrobnienia placówek polskich, szczególnie w branży spożywczej, prowadzi to zawsze do ich zubożenia.

Jest to jedna z tych bolączek, na które cierpi kupiectwo polskie. Nie wolno pozwolić, aby jedni żyli kosztem drugich. Te anormalne stosunki, panujące u nas w handlu, powinny być wreszcie unormowane zapomocą nowych przepisów. Handel polski musi być oparty na zdrowych zasadach, gdyż tylko to może przyczynić się do jego rozwoju i podniesienia a społeczeństwo nabierze do niego zaufania.

T. S.

Z UŚMIECHEM.

Wyścig zbrojeń

Anglja się zbroi, zbroją się Sowiety,
Japonja także gotuje obronę,
W Niemczech już nawet ćwiczą się kobiety.
Zwiększają flotę Stany Zjednoczone.
Francja mniej teraz już w Genewę wierzy,
Mała Ententa ma też swych żołnierzy.

No więc, jak państwo tu jasno widzicie,
Nic się pod słońcem właściwie nie zmienia.
I po staremu tanie ludzkie życie,
I po dawnemu olbrzymie zbrojenia.
Genewa ma coś ze zgaszonej racy:
Wyścigi zbrojeń, to nie wyścig pracy.

Wolno powiedzieć o tem jak najgorzej,
Że to szaleństwo, że to źle się skończy.
Lecz w pokojowym trudno trwać uporze,
Gdy inny ziajan niby ten pies gończy
W wyścigu zbrojeń z chmurą groźb na czole
I my broń miejmy i zwycięstwa wolę.

Ko—Stek.

Sekretarjat Wielkiego Konkursu Philips Radjo przy pracy

W Sekretarjacie Wielkiego Konkursu Philips Radjo wre gorączkowa praca. Tysiące zgłoszeń, nadsyłanych ze wszystkich dzielnic kraju przez posiadaczy i nowonabywców odbiorników Philipsa, trzeba posegregować i załatwić przed rozstrzygnięciem pierwszej serji Konkursu. Już w lutym będzie przyznana uczestnikom pierwsza serja cennych nagród konkursowych za miesiąc grudzień, wśród których na pierwszem miejscu figuruje „Polski Fiat 508".

Konkurs trwać będzie do końca marca, a każdy miesiąc stanowi odrębną zamkniętą całość. Na każdy miesiąc przeznaczono po 31 cennych nagród z samochodem „Polski Fiat" jako pierwsza nagroda. Szczegółowe warunki Konkursu i karty zgłoszeniowe można otrzymać we wszystkich większych firmach radjowych. 331

Piękny czyn

SOKOŁA W CZELADZI

Przed kilku dniami w Czeladzi odbyło się posiedzenie zarządu Sokoła, na którem po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, dyskutowano nad urządzeniem tradycyjnego opłatka.

Po licznych przemówieniach prezes p. Zygmunt Mazur zwracając uwagę na ogromną nędzę bezrobotnych, wielkie potrzeby Komitetu niesienia pomocy biednym i trudności, z jakiemi się Komitet boryka, podał znamienny wniosek, ażeby zrezygnować z miłej uroczystości, a pieniądze przeznaczone na ten cel oddać na biednych.

Wniosek prezesa przyjęli obecni z entuzjazmem. Zarząd postanowił zakupić dwa worki mąki i przesłać ją do dyspozycji wyżej wspomnianemu Komitetowi.

Czyn ten zasługuje na specjalne uznanie i podkreślenie i przypuszczać należy, że znajdzie licznych naśladowców.

——xx——

× NIEWOLNO ROBIĆ EGZEKUCJI SPOWODU 20 GROSZY. Min. skarbu zakazało egzekwowania zaległości w podatkach, grzywnach i karach pieniężnych oraz w kosztach egzekucyjnych, o ile zaległość nie przekracza 20 groszy. Wtedy zaległość taka jest umarzana z urzędu.

× PACZKI MOŻNA PRZESYŁAĆ POCZTĄ LOTNICZĄ. W myśl rozporządzenia Min. poczt i telegr. w obrocie wewnętrznym (Polska i w. m. Gdańsk) można przewozić pocztą lotniczą paczki zwykłe, żywnościowe i z podaną wartością, pośpieszne, ochronne i za pobraniem. Najwyższa dopuszczalna waga paczki 20 kg. Wymiary największe 50x50x100 cm. Dopłata 30 gr. pobierana oprócz taryfowych opłat pocztowych. W obrocie zagranicznym tylko paczki do krajów wymienionych w taryfie lotniczej — zwykłe, pośpieszne, ochronne, pilne i za pobraniem. Bliższych informacyj udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Sobota	Dziś Kat. św. Piotra Jutro Henryka Wschód słońca 7 m. 38. Zachód „ 16 m. 10.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ucieczka".
PALACE: „Epizod".
EDEN: Burza nad światem.

——xx——

Nowy senator

Generalny komisarz wyborczy na mocy art. 34 ordynacji wyborczej do Senatu ogłasza, że mandat senatora z wyboru wojewódzkiego kolegjum wyborczego w Kielcach, wakujący po sen. Romanie Cholewickim, został przyznany Wiktorowi Gosiewskiemu, lekarzowi, lat 45, zamieszkałemu w Warszawie.

——xx——

× WOJEWODA DR. DZIADOSZ, który w ostatnich dniach bawił w Zagłębiu, rewizytował prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Antoniego Kordowskiego, oraz prokuratora Sądu okręgowego p. Suskiego.

× ZMIANY W SZKOLNICTWIE. Z dn. 1 bm. przeszedł na emeryturę dotychczasowy podinspektor szkolny w Sosnowcu p. Leon Grabowiecki; na jego miejsce mianowany został p. Michał Winnicki, kierownik szkoły w Działoszycach, pow. Pińczowskiego.

Dr. Pasierbiński, profesor gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu mianowany został podinspektorem szkolnym w Ostrowcu.

Kierownictwo szkoły nr. 5 w Zawierciu objął p. Franciszek Sikorski, dotychczasowy kierownik szkoły w Koziegłówkach; kierownikiem szkoły w Koziegłowach został p. T. Żurek z Siewierza.

× NOWE ZNACZKI SĄDOWE. Z dniem 1 lutego rb. wprowadzone zostaną nowe znaczki sądowe, wartości 3 zł. Znaczki trzyzłotowe obecnego wzoru wycofane zostaną z obiegu z dniem 15 lutego rb. i zamieniane będą na nowe w terminie od 1 do 29 lutego rb. Znaczki obecne, po wycofaniu z obiegu, poddane będą badaniu co do ich autentyczności i następnie zostaną zniszczone.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 18 stycznia o godz. 8.30 wiecz. premjera znakomitej farsy, ostatniej nowości scen europejskich p.t. „HURRA — CHŁOPCZYK", Sztuka ta ze względu na swoje walory komiczne, cieszyła się wszędzie ogromnem powodzeniem. Ponieważ na scenie naszej zostaje ona wystawiona z całą pieczołowitością przez reż. T. Krotkego i otrzymuje świetną obsadę z ulubieńcami publiczności pp.: E. Fertnerem, St. Iwańskim i T. Krotkie na czele zespołu. Jest nadzieja, że będzie to nowy sukces kasowy naszego teatru i farsa ta podobnie jak „Nitouche" przez długi czas bawić będzie publiczność Sosnowca.

——xx——

Zgon weterana

63 ROKU

W Warszawie zmarł w 92 roku życia śp. Józef Sarjusz Wolski, weteran 63 roku.

Śp. Wolski pochodzi z rodziny ziemiańskiej z Opoczyńskiego. Do powstania poszedł wprost z ławy szkolnej, jako uczeń gimnazjum w Piotrkowie. Początkowo pracował w organizacji cywilnej, a później wstąpił do partji Cieszkowskiego i brał następnie pod Oksińskim i Littichem udział w kilku bitwach i potyczkach.

Śp. Józef Wolski jest bratem p. Ryszarda Wolskiego, znanego kupca z Sosnowca.

Pomimo kryzysu

ludność Sosnowca szybko wzrasta

Według ostatnich statystyk, prowadzonych przez magistrat m. Sosnowca, ruch ludnościowy przedstawia się w pierwszych 3 kwartałach 1935 roku następująco:

Ogólny stan ludności z końcem wrześnią ub. roku wyrażał się cyfrą 117.627 mieszkańców, co wobec 116.041 w dniu 1 stycznia 1935 r., daje przyrost w okresie pierwszych 9 miesięcy — 1586.

W tym czasie zawarto małżeństw 614, w tem 88 żydów, zgonów było 869, w tem 145 żydowskich: urodzin było 1298 — w tem żydowskich 261, zatem przyrost naturalny wynosił 429 osób.

W ciągu całego roku 1935 przyjechało do Sosnowca 13299 osób, a wyjechało 11356.

Cudzoziemców przyjechało w ub. roku 1935 — 311, a wyjechało 300. Najwięcej przyjechało do Sosnowca z Austrji, Niemiec, Czechosłowacji i Francji. Pozatem, z innych części świata tylko 1 Chińczyk odwiedził Sosnowiec.

Porównywując obecny stan ludności m. Sosnowca, wynoszący dnia 30 września ub. roku 117.627 mieszkańców ze stanem ludności, podczas spisu 1931 r., który wynosił 109.454, można skonstatować, że ludność miasta Sosnowca wzrasta w szybkiem tempie.

Świadczy to dobitnie, iż proces urbanizacji posuwa się u nas naprzód bardzo intensywnie pomimo kryzysu gospodarczego.

Jest to zjawisko godne zastanowienia.

Jak i gdzie

należy się starać o pożyczkę budowlaną

Z Magistratu m. Sosnowca otrzymaliśmy informacje o udzieleniu kredytów na budowę i remonty domów mieszkalnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela w roku **1936 pożyczek budowlanych** z Państwowego Funduszu Budowlanego: **na budownictwo blokowe,** t. zn. budowę domów wielomieszkaniowych o kubaturze conajmniej 2.500 metrów sześc., **na budownictwo drobne.** t. zn. na budowę domów o kubaturze poniżej 2.500 m. sz., **na kapitalne remonty domów wielomieszkaniowych** o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Powyższych pożyczek udziela Bank **— zarówno na budynki murowane, jak i drewniane** tylko w tych miastach, dla których zostały wyznaczone kontyngenty kredytowe, na następujących zasadach:

Budynek musi być wznoszony w mieście lub miejscowości podmiejskiej większego miasta. Czy dana miejscowość uznana jest jako podmiejska — należy sprawdzić **w Komitecie rozbudowy przy Zarządzie miejskim danego miasta.**

Starający się o pożyczkę **musi być prawomocnym właścicielem hipotecznym gruntu,** na którym jest wznoszony budynek. Na budynki, wznoszone na gruntach, które nie mają urządzonej hipoteki, lub posiadanych na prawie dzierżawy — Bak Gospodarstwa Krajowego pożyczek nie udziela.

Pożyczki udzielane są **na wniosek Komitetu rozbudowy tego miasta,** w którem prowadzona jest budowa i w ramach tego wniosku, przyczem wysokość pożyczek uzależniona jest od rodzaju budownictwa i wynosić może:

Na budownictwo blokowe, t. zn. na budowę większych, wielomieszkaniowych domów o kubaturze conajmniej 2.500 m. sz. w maksymalnej granicy **do 30 proc. kosztów budowy.**

Na budownictwo drobne, t. zn. na budowę domów o kubaturze 2.500 m. sz. w maksymalnej granicy **do 50 proc. kosztów budowy** — z tem jednak ograniczeniem, że na budynek, obejmujący jedno samodzielne mieszkanie — pożyczka nie może przekroczyć kwoty zł. 4.000, zaś dwa samodzielne mieszkania — kwoty zł. 6.000 i t. d. z doliczeniem po zł. 2.000 na każde dalsze samodzielne mieszkanie.

Dla drobnego budownictwa zbiorowego, t. zn. wrazie jednoczesnej budowy conajmniej 10-ciu budynków według określonego typu — zł. 6.000.

Na domy, budowane indywidualnie — według typów konkursowych Banku Gospodarstwa Krajowego — można uzyskać kredyt budowlany wyższy, t. zn. 6.000 zł., względnie 7.000 zł. na pierwsze mieszkanie, a 3.000 zł., wzgl. 3.500 zł. na następne mieszkanie, nie wyżej jednak, niż 50 proc. kosztów budowy.

Pożyczki na kapitalny remont większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań, względnie polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacyj sanitarnych — mogą wynosić do 75 proc. kosztów remontu. **Nie podlegają finansowaniu przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej.**

Pdania o udzielenie pożyczki **należy wnosić do Komitetu rozbudowy przy Zarządzie miejskim,** uzupełnione odpowiedniemi dokumentami i dowodami.

Po uchwaleniu przez Komitet rozbudowy wniosku — Bank Gospodarstwa Krajowego, po otrzymaniu akt z Komitetu rozbudowy, **przyznaje pożyczkę i przesyła budującemu promesę,** t. j. pismo, w którem wymienione są warunki, na jakich pożyczka została przyznana i może być wypłacona

Nadmienić należy, iż uchwalenie przez Komitet rozbudowy wniosku **nie przesądza jeszcze przyznania pożyczki przez Bank,** gdyż Bankowi przysługuje prawo odmówienia udzielenia pożyczki, bez podania powodu. W szczególności Bank może odmówić pożyczki na budowę domu, zaprojektowanego nieracjonalnie, choćby nawet plan ten był już zatwierdzony przez właściwe władze budowlane; przez fakt zatwierdzenia planu i wydania pozwolenia na budowę nie nabywa się żadnych uprawnień do uzyskania pożyczki budowlanej.

Po informacje, dotyczące składania podań, jak również warunków, na jakich Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie pożyczek, należy się zgłaszać do Komitetu rozbudowy przy Zarządzie miejskim w Sosnowcu.

Należy jeszcze nadmienić, że Sąd konkursowy przy Banku Gosp. Kraj. uznał projekty kilkudziesięciu typów małych domów mieszkalnych, nadesłanych przez architektów na ogłoszony przez bank konkurs — jako specjalnie nadający się do budowy, a to ze względu na ich roboty, odpowiadające najbardziej wymaganiom celowości, oszczędności i estetyki. Zwraca się uwagę, że powyższe plany, nie wymagają zatwierdzenia władz budowlanych, które w tych wypadkach ograniczają swe czynności do zatwierdzenia planu sytuacyjnego budynku i wydawania pozwoleń na budowę. Katalogi tych projektów i gotowe plany domów są do nabycia w Banku Gospodarstwa Krajowego.

× **W SPRAWIE NADUŻYĆ W GRANICACH MANCA.** Sąd Najwyższy orzekł, że zarówno nadużycia pracownika umyślowego w granicach dozwolonego manca, jak i przekroczenie manca, dozwolonego na podstawie umowy, stanowią ważne przyczyny bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika. Okoliczność, że w umowie zastrzeżono materjalną odpowiedzialność pracownika za nadmierne manco, nie ma związku ze sprawą rozwiązania umowy.

GŁOSY PUBLICZNE.

O programie podstudja

Jak było istotnie?

Cieszę się, że p. Radjoamator w swej odpowiedzi wczorajszej na mój artykuł w „Expresie Zagłębia" zaakceptował moje zasadnicze postulaty w sprawie programu podstudja sosnowieckiego.

Martwi mnie natomiast to, że p. Radjoamator mija się cośkolwiek z prawdą, twierdząc, że nie był wcale proponowany krytykowany przezemnie program oraz, że nie podnosiłem przeciw niemu żadnych objekcyj; owszem stwierdzam, że taki program był proponowany i że wyraziłem swe zastrzeżenia przeciw niemu, wskazując na te możliwości programowe, o których pisałem później w „Expresie Zagłębia".

P. Radjoamator wyrządził mi wielką krzywdę, imputując, że krytyczne uwagi o programie wypływają z mojego nieżyczliwego stanowiska wobec podstacji. Stwierdzam, że jest wprost przeciwnie. Do inicjatywy organizatorów i do podstudja jestem jaknajżyczliwiej ustosunkowany, nietylko z racji mojego stanowiska, jako instruktora oświaty pozaszkolnej, ale ze względów zasadniczych. Życzliwa krytyka jest zawsze dla dobra sprawy bardziej pożyteczną i pożądaną, niż zdawkowe pochwały i zupełna obojętność.

Pomijając złośliwości, jako nieistotne i niepotrzebne, trzeba stwierdzić, że artykuł p. Radjoamatora uspokoił w znacznej mierze sfery kulturalne i oświatowe Zagłębia. Okazuje się, że publiczna dyskusja, o ile tylko jest podyktowana dobrą wolą służenia słusznej sprawie, zawsze przynosi korzyść społecznym poczynaniom.

Józef Lassota.

Dla polskich skrzydeł

Z działalności koła L.O.P.P. w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się **ogólne roczne zebranie członków koła L.O.P.P. nr. 1** w Dąbrowie. Obradom przewodniczył p. A. Bielecki. Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał **p. W. Sobolewski.** W okresie sprawozdawczym warunki pracy, z uwagi na kryzys gospodarczy i bezrobocie, były niezwykle trudne, zarząd jednak w dalszym ciągu **prowadził systematyczną** i planową akcję w kierunku jednania nowych członków oraz propagowania zadań i celów L.O.P.P.

O wynikach tej pracy świadczy choćby fakt, iż **mimo niesprzyjających warunków liczba członków zwiększyła się przeszło o 70 osób,** a ogólna ilość członków koła przekroczyła 400 osób.

Praca prowadzona była głównie w zakresie propagandy, **przez urządzanie odczytów i pogadanek,** oraz przez szkolenie ludności w zakresie O.P.L.G.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. **B. Marszałek.** Ogólne wpływy wyniosły około 2 tysięcy zł. w czem składki członkowskie stanowiły ponad półtora tysiąca zł.

Sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum, jak również zaaprobowano preliminarz budżetowy **na rok bieżący w kwocie 1.800 zł.**

Następnie inż. **M. Kos** wygłosił **dobrze ujęty referat o pracy i zadaniach L.O.P.P.** poczem omówiono w ogólnym szkicu program pracy na rok bieżący. A więc, jak i dotychczas, będzie prowadzona **akcja jednania nowych** członków, organizowania odczytów, pogadanek oraz imprez propagandowych i dochodowych. Rzecz naturalna, że w **dalszym ciągu odbywać się będzie szkolenie w zakresie O.P.L.G.** przyczem zarząd dołoży starań, aby przeszkolenie objęło najszersze warstwy ludności.

Po załatwieniu tych spraw, dokonano **wyboru nowych władz koła.** Do zarządu wybrani zostali pp. **A. Domaszewska, A. Kałkowski, A. Bielecki, K. Ramus, Z. Jackowski, B. Marszałek** i **H. Bitnerówna.**

Do komisji rewizyjnej pp. **P. Klimaszewski, A. Foremniak i W. Sobolewski.** Do obwodu miejskiego wybrano, jako delegata koła, p. A. Domaszewską.

Wesoła fala i Ciotka Albinowa

Echa otwarcia podstudja w Sosnowcu

Wśród depesz z życzeniami, nadesłanych do Sosnowca z racji otwarcia podstudja radjostacji katowickiej, ogólnie się podobały życzenia Wesołej Lwowskiej Fali i Ciotki Albinowej, podane przez radjo w audycji inauguracyjnej.

Z wielu stron zadają nam pytania na jakie to mianowicie listy były te odpowiedzi. Aby zaspokoić tę ciekawość, komunikujemy, że do Wesołej Lwowskiej Fali na ręce mgr. Budzyńskiego, jej kierownika, Komitet Propagandy Polskiego Radja w Zagłębiu Dąbrowskiem wysłał list treści następującej:

Kochana Wesoła, Falo!

Dnia 15 stycznia punktualnie o godzinie 20-ej w Sosnowcu stolicy Zagłębia Dąbrowskiego, odbędzie się uroczystość otwarcia podstudja radjowego, rodzonego dziecięcia stacji katowickiej.

W krytycznej chwili narodzin wzrok nasz kierujemy przedewszystkiem ku Tobie, najweselszej z fal, iżby Twoja obecność dodała nam otuchy i przekonania że nie święci garnki lepią. Mowa nasza nie jest śpiewna, ale jednostajna i twarda jak węgiel, nie urodzi się więc z niej nowy Szczepko i Tońko, ani się uchowa pan Stroné, jeno serca mamy mniej więcej takie same, jak we Lwowie. Przyjedźcie tedy do nas wielką gromadą, aby podnieść okazałość uroczystości i pozwolić nam na zamanifestowanie naszego do Was afektu.

Nie zapomnijcie też przy okazji wspomnieć o nas życzliwie w swojej fali, która w momencie tego wspomnienia niewątpliwie pluśnie u brzegu polskiego głośnika szczególnie serdeczną nutą.

D Wilna zaś pod adresem Ciotki Albinowej takie wysłano pismo.

Najmilsza z Ciotek!

Na drugim końcu Rzeczypospolitej, bo w Sosnowcu, stolicy Zagłębia Dąbrowskiego, otwarta będzie dnia 15 stycznia o godz. 20-ej podstudjo, pierwsze tego rodzaju w Polsce radjostacji Katowickiej. Najmłodsza z Twych siostrzenic rada będzie niezmiernie jeżeli i Ciebie, Najdroższej z Ciotek nie zabraknie wśród zaproszonych gości. Racz tedy przybyć do nas ze swego pięknego Wilna, iżby w cieple Twojej nadniemeńskiej serdeczności narodziny odbyły się szczęśliwie i wśród ogólnej wesołości.

Prosimy Cię też, Droga Ciotko Albinowo, o dobre słowo w Radju Wileńskiem. Niechaj przez Twoje wstawiennictwo wykuka nam ono długie lata bujnego żywota.

Być może więc przy najbliższej okazji i Wesoła Fala i Ciotka Albinowa wspomną coś o Sosnowcu, za co im będzie wdzięczne całe Zagłębie.

Zgon ofiary

WYPADKU

Jak nadmienialiśmy, w ubiegłą sobotę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w Dąbrowie długoletni urzędnik Huty Bankowej 67-letni Józef Gelesz, który podczas wysiadania z tramwaju, pośliznął się i upadł tak fatalnie, iż złamał lewą nogę powyżej kostki. Przewieziony do szpitala św. Barbary, czuł się zupełnie dobrze i nie było żadnych komplikacyj.

Wczoraj rano chory zjadł śniadanie i w pewnej chwili, zupełnie niespodziewanie zaczął konać i wkrótce życie zakończył.

Samobójstwo komisarza policji

w Będzinie

Wczoraj, w godzinach rannych, w mieszkaniu swem przy ul. Małachowskiego w Będzinie, **pozbawił się życia, strzelając z rewolweru w serce,** podkomisarz Alfons Woliński, b. kierownik komisarjatu pp. w Będzinie.

Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia życiowe i wynikła w następstwie tego **depresja psychiczna.** Pdkm. **Woliński liczył 55 lat** i miał przejść na emeryturę, co spowodowało silne przygnębienie i co, w połączeniu z innemi zgryzotami, **doprowadziło do zakończenia porachunków** z niewesołem życiem.

Międzynarodowy włamywacz z Krakowa

ujęty został w Sosnowcu

W ub. czwartek ujęty został w Sosnowcu znany **międzynarodowy złodziej-włamywacz Mojżesz Grynbaum z Krakowa.**

Grynbaum przyjechał w ostatnich dniach **na gościnne występy do Zagłębia Dąbrowskiego.** Wieczorem, korzystając z nieobecności domowników, włamał się do mieszkania Hudezy Rozencwajg przy ulicy Rybnej Nr. 9.

Złodziej, gospodarując w mieszkaniu, **spakował co lepszą garderobę** i bieliznę oraz **biżuterję,** łącznej wartości 1000 zł. Gdy zamierzał opuścić już mieszkanie z łupem, powróciła Rozencwajgowa, która ujrzawszy nieznajomego mężczyznę trzymającego w rękach wielki tłumok podniosła krzyk alarmując sąsiadów.

Spłoszony złodziej **rzucił się do ucieczki,** na ulicy jednak **został ujęty przez policjanta** i doprowadzony do komisarjatu.

Aresztowanego włamywacza osadzono

Właściciele domów

W OBRONIE SWYCH PRAW

Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie urządza w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 3 popoł. w sali Ogniska nadzwyczajne walne zebranie członków, w sprawie opodatkowania nowych domów, sprzecznego z obowiązującą w tej mierze ustawą.

——xx——

Jutro zbiórka

NA RODZINY BEZROBOTNYCH

Choć zima w roku bieżącym nie jest do zbytku dokuczliwa, to jednak bieda jest większa niż w ciepłe lata, kiedy panuje ruch budowlany i uruchamiane są roboty publiczne. Zima zamyka bezrobotnym wszelkie możliwości zarobkowania, rodziny więc ich cierpią ostateczną nędzę.

Trzeba więc przyjść im z pomocą. Komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu przy pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje jutro zbiórkę uliczną. Komitet za naszem pośrednictwem apeluje do społeczeństwa, aby nie odmawiało datków, lecz okazało dobre serce i zrozumienie dla wielkiej nędzy ludzkiej.

——xx——

× **Z PRASY FACHOWEJ.** Ostatni nr. 12 „Przeglądu Górniczo-Hutniczego", organu Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych, zawiera treść następującą: Inż. Józef Znański: „Górotwór a wyrobisko". Andrzej Bolewski: „Piece systemu J. Petersa". Inż. Mikołaj Czyżewski: „Ocena wartości koksu". Dr. Jan Kuhl: „Glinki boksytowe i halloizytowe Zagłębia Dąbrowskiego, jako surowce aluminjum". VIII kongres międzynarodowej Federacji prasy technicznej i zawodowej. Życie Stowarzyszeniowe. Przegląd czasopism i wydawnictw z działu gospodarczego. Różne wiadomości. Statystyka.

× **OTWARCIE WYSTAWY** „Dlaczego powinno się podróżować samolotem" w niedzielę o godz. 12 w południe w salach ratuszowych. Zarząd Koła kobiecego L. O. P. P. prosi o przybycie wszystkie członkinie i sympatyczki Koła, a także dzieci i młodzież.

× **JASEŁKA.** Staraniem grona nauczycielskiego szkoły im. Prausa, w dn. 19 bm., tj. w niedzielę o godz. 17 w Domu Katolickim przy ul. Mościckiego odegrane zostaną Jasełka. Dochód przeznaczono na dożywianie biednej dziatwy szkolnej.

× **WYWIADÓWKA.** Kierownictwo publicznej szkoły dokształcającej zawodowej handlowej żeńskiej nr. 3 w Sosnowcu niniejszem podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że dnia 19 bm. tj. w niedzielę w godz. od 10 do 11.30 rano w lokalu szkoły powszechnej nr. 6, ul. Wawel 13, odbędzie się wywiadówka.

× **CZARNA KAWA.** Rodzina rezerwistów Koło Sosnowiec-śródmieście urządza w sobotę dnia 18 bm. w podziemiach „Savoy'u" karnawałową czarną kawę. Początek o godz. 18. Czarna kawa urozmaicona występami artystycznemi. Uczestnictwo w czarnej kawie wraz z konsumcją zł. 2.50.

× **ZABAWA TANECZNA.** Towarzystwo sportowe „Sosnowiec" urządza w dniu 18 bm., tj. dzisiaj o godz. 9 wiecz. w sali gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej przy ul. Rudnej zabawę taneczną. Wejście tylko za zaproszeniami. Cena wejścia: panie zł. 1, panowie zł. 1.50.

× **Z URLOPU TURNUSOWEGO.** Kop. hr. Renard w Sosnowcu przyjęła spowrotem do pracy 195 robotników, którzy byli na urlopie turnusowym.

× **WIEC PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.** Dnia 19 bm. tj. jutro o godz. 3 popołudniu w sali Domu ludowego w Sosnowcu (Jasna 26) odbędzie się wiec ogólny pracowników kolejowych, emerytów i sympatyków, urządzany przez zarząd Koła ZZK w Sosnowcu.

× **JASEŁKA.** W dniu 19 bm. o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Chemicznej 12, Kat. Stow. kobiet par. Nowy Sielec urządza Jasełka, odegrane przez dzieci z ochronki nr. 6, na które to zaprasza milusińskich ze wszystkich parafij zarząd.

× **ZEBRANIE REZERWISTÓW W CZELADZI.** W niedzielę dnia 2 lutego rb. o godz. 9.30 rano w lokalu Kuźnicy przy ul. Staszica 27 odbędzie się walne roczne zebranie członków OZPR Koło w Czeladzi.

Zwłoki samobójcy

wydobyto z Czarnej Przemszy

Wczoraj miejska straż ogniowa w Sosnowcu **wyłowiła z Czarnej Przemszy pod Mysłowicami zwłoki niejakiego Mendla Laudona, lat 36,** zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 32.

Laudon zniknął z domu już przed kilku dniami. Ponieważ lubił on włóczęgostwo, rodzice, zamieszkali w Modrzejowie, **czynili mu z tego powodu częste wyrzuty.**

Zachodzi przypuszczenie, że **Laudon popełnił samobójstwo.** Osierocił on żonę i jedno dziecko.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Zabójstwo w polu

Mieszkańcy wsi Wygiełzów, powiatu Będzińskiego do głębi poruszeni zostali **ponurą zbrodnią, której ofiarą padł kolejarz, Stefan Stefański.**

Było to przed rokiem. Stefański, powracając w nocy z pracy, napadnięty został w polu przez 30-letniego **Stanisława Nowakowskiego, który** mając do niego jakąś urazę i będąc pijany uderzył go kamieniem w głowę, a kiedy Stefański upadł na ziemię, w bestjalski sposób zaczął się nad nim znęcać, bijąc go po głowie styliskiem od siekiery. Nie koniec jednak na tem.

Kiedy, skąpany w kałuży krwi Stefański, **nie dawał znaku życia, z pomocą napastnikowi pospieszył jego ojciec** i trzej jego bracia, którzy tak długo bili go po głowie kamieniami, że nieszczęśliwy stracił przytomność.

Zmasakrowanemu w okropny sposób Stefańskiemu pospieszono z pomocą, wszelki jednak ratunek okazał się spóźniony.

Sprawcę bestjalskiego zamordowania Stefańskiego aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj, wraz z ojcem **59-letnim Józefem** oraz braćmi: **17-letnim Stefanem, 19-letnim Tadeuszem i 26-letnim Piotrem,** stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, **skazał Stanisława Nowakowskiego na 8 lat więzienia, ojca jego, Józefa** — na 4 lata więzienia (kara na zasadzie amnestji zmniejszona do 2 lat i 8 miesięcy), pozostałych zaś oskarżonych — po 2 lata każdego z tem, że kara ta, na mocy amnestji zmniejszona im została do połowy.

Echa pożaru pałacu

we Włodowicach

Dnia 2 czerwca ub. r., o czem w swoim czasie pisaliśmy, wybuchł pożar w zabytkowym pałacu, **budowanym w XVII wieku,** we Włodowicach, powiecie Zawierciańskim, a będącym ostatnio własnością tamtejszego obywatela p. Władysława Filipeckiego. Wieczorem tegoż dnia odbywała się zabawa taneczna. Wkrótce po opróżnieniu się budynku wybuchł pożar, który bardzo szybko się rozszerzał. Zorganizowano akcję ratunkową, ognia widocznie jednak **nie ugaszono zupełnie,** bowiem następnego dnia pożar wybuchnął z wielką siłą i z **pałacu pozostały wkrótce zgliszcza.**

Spalony pałac ubezpieczony był na 45 tys. złotych.

Właściciel pałacu podczas pożaru **był nieobecny,** bowiem bawił w sąsiedniej wsi.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie nasunęło podejrzenie, **że pożar powstał wskutek podpalenia.** W związku z tem p. Filipecki został wówczas aresztowany.

W ub. czwartek sprawa ta rozpatrywana była na sesji wyjazdowej Sądu okręgowego w Sosnowcu w Zawierciu. Na sprawę, która wzbudziła duże zainteresowanie, **powołano 26 świadków.**

Akt oskarżenia zarzucał Filipeckiemu, że poczynił pewne przygotowania w celu podpalenia pałacu, a mianowicie, że w niektórych pokojach **nagromadził słomę, w suficie na I piętrze wywiercił dużą dziurę oraz spuścił wodę z pobliskiej sadzawki.**

Oskarżony Filipecki nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, tłomacząc się przytem, że słomę dlatego trzymał w pałacu, bowiem nie miał innego pomieszczenia. Na pytanie prokuratora co mogło być przyczyną pożaru, Filipecki oświadczył, **że ogień został prawdopodobnie zaprószony.** Osk. m. in. zeznał, że przed kilku laty pałac chciało nabyć starostwo, tranzakcja jednak nie doszła wówczas do skutku, bowiem Filipecki **żądał 120 tys. zł., dawano zaś mu tylko 100 tys. zł.**

W ciągu dnia przesłuchiwani byli świadkowie, wieczorem zaś **sąd ogłosił wyrok uniewinniający Wł. Filipeckiego od zarzutu podpalenia pałacu.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Działalność Ubezpieczalni społecznych

W ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego, wymiar składek w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa wyniósł 80.290.000 zł.; wymiar składek na 1 ubezpieczonego za ten okres wyrażał się sumą przeciętną 48 zł. Wpływy ubezpieczalni społecznych w ciągu trzech kwartałów 1935 r. wyniosły 74.049.600 zł., a zatem były mniejsze od wymiarów składek o 6.240.400 zł.

Łączne wydatki ubezpieczalni społecznych w całym kraju wyniosły w ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego 79.409.000 zł., z czego wydano m. in. na świadczenia 57.783.780 zł., na koszty administracyjne 10.374.764 zł., na koszty ogólne 2.936.694 zł., na administrację nieruchomości własnych 1.048.262 zł. odpisy należności nieściągalnych wyniosły 480.418 zł.

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO. W ciągu pierwszej dekady stycznia b.r. zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 9,1 milj. zł. do 444,5 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych zmniejszył się o 1.0 milj. zł. do 25,9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 46.8 milj. zł. do 819.5 milj. zł. przyczem portfel wekslowy spadł o 19.4 milj. zł. do 669,7 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 3.9 milj. zł. do 61.7 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 21.5 milj. zł. do 87.9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 21,5 milj. zł. do 45.1 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" — w związku ze sporządzeniem bilansu netto — spadły: pierwsza o 43.4 milj. zł. do 200,1 milj. zł., druga — o 33.5 milj. zł. do 338.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14.5 milj. zł. do 224.2 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 50.0 milj. zł. do 957.2 milj. zł.

Rozszerzenie ulg kolejowych

DLA NARCIARZY

Z dniem 18 bm. rozszerzone zostaną indywidualne **zniżki kolejowe** dla narciarzy. Specjalne **narciarskie** bilety wycieczkowe, wydawane dotychczas tylko na przejazd z Warszawy do 5 większych rejonów narciarskich, wydawane będą odtąd przy wyjeździe do tych rejonów z Bydgoszczy, Torunia, Gdańska, Gdyni, Katowic, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna.

Narciarskie bilety wycieczkowe uprawniają do wyjazdu w sobotę lub w dzień przedświąteczny i do powrotu w ciągu 10 dni. Podczas gdy np. bilet 3 klasy pociągu pośpiesznego z Warszawy do Zakopanego i spowrotem kosztuje zł. 58.20, cena odpowiedniego biletu wycieczkowego wynosi zł. 26. Z biletów tych korzystać mogą członkowie Polskiego Związku narciarskiego na podstawie legitymacji, zaopatrzonej w nalepkę Ligi popierania turystyki.

——xx——

× **WYWIADÓWKA** w publicznej szkole zawodowej dokształcającej nr. 1 przemysłowej i nr. 2 ogólnej męskiej w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 25, odbędzie się w niedzielę tj. dnia 19 bm. o godz. 10 rano. Rodzice i pracodawcy proszeni są o nieodzowne i punktualne przybycie.

× **BRATNIA POMOC** uczniów państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie Górniczej urządza w salach miejscowej Resursy dnia 25 bm. „Tradycyjny bal górniczy" z kotyljonem, na który uprzejmie zaprasza sympatyków oraz absolwentów szkoły. Początek balu o godz. 20.30. Zainteresowani mogą zgłaszać się po zaproszenia pod adres: Bratnia Pomoc PSGH Dąbrowa Górnicza.

× **SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH NIE JEST NALEŻYCIE ZORGANIZOWANA.** Na fakt ten zwróciła uwagę Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie. Sprzedaż znaczków pocztowych winna być usprawniona i rozszerzona. W urzędach pocztowych jest ona bowiem zbyt powolna, poza pocztą zaś jest za mało punktów sprzedażnych. Przypisują to zbyt niskiej prowizji otrzymywanej przez sprzedawców. Pozatem punkty sprzedaży znaczków należałoby oznaczyć nazewnątrz w jakiś bardziej widoczny sposób.

× **PRZEDSTAWIENIE STRAŻACKIE W CZELADZI.** 19 bm. sekcja sceniczna straży ogniowej w Czeladzi odegra sztukę „Muchy Kleparskie i „Chrapanie z rozkazu".

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.** Jak się dowiadujemy, ostatnio dokonany został przez pracowników samorządu powiatowego i gminnego oraz przez Wydział powiatowy w Zawierciu wybór członków do komisji emerytalnej pierwszej i drugiej instancji powiatowego Funduszu emerytalnego. Z grona pracowników w skład tej komisji weszli pp.: agronom powiatowy Władysław Słociński, Zuch Feliks, inspektor Tomasz Stefański, Wosiński, dyr. KKO Masłowski i Wochtman Eugenjusz. Z ramienia Wydziału powiatowego względnie Rady powiatowej pp. dr. Gawlik, Fiuto, Dziechciarek, Modzelewski, Brzozowski, Sowiński (z leśnictwa), Lamch, Kwapisz, Rachocki, Malinowski i Ormasz. W skład komisji lekarskiej weszli pp. dr. dr. Drabarek, Jurkowicz, Pilarski, Ostern, Pasierbiński, Wencewicz, Tranadel i Dulęba.

× **3-DNIOWY KURS OGRODNICZY.** W dniach 13, 14 i 15 bm. odbył się 3-dniowy kurs rolniczo-ogrodniczy w Kuźnicy, gm. Poraj. Kurs ten odbył się przy udziale 130 osób, rekrutujących się z poważnych gospodarzy. Na kursie wykładali pp.: agronom powiatowy Słociński i instruktorzy: Wereszczaka i St. Knjda. Podczas kursu instruktorzy dokonali szczegółowej ilustracji gospodarstw, którzy na miejscu udzielali porad fachowych. Kurs ten został zorganizowany dzięki wydatnej pomocy p. W. Sierka, wójta gminy Poraj i kierownika szkoły p. Marszałka. W czasie obrad na kursach wywiązała się b. ożywiona dyskusja, nad potrzebą zorganizowania Koła gospodyń wiejskich.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — Dzień wielkich przygód.

× **CZARNA KAWA I DANCING.** Dzisiaj w salach Resursy obywatelskiej w Olkuszu PCK urządza „czarną kawę" i dancing z popisami własnej orkiestry. Wiele atrakcyj. 50% na bezrobotnych.

× **ZAMIAST WIEŃCÓW** na trumnę śp. Stanisława Drupki, złożyli na ręce oddziału Zw. legjonistów w Olkuszu na rzecz pomocy wdowom i sierotom po poległych i zmarłych legjonistach: PZZPP i H oddz. w Olkuszu zł. 60 oraz Związek zaw. robotn. przem. met. oddz. w Olkuszu zł. 54.55. Za ofiary te Związek legjonistów w Olkuszu składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dniu wczorajszym odprowadzono na wieczny spoczynek śp. Stanisława Drupkę, b. żołnierza II brygady legjonów i członka Zw. podoficerów rezerwy, zmarłego w wieku lat 37. Śp. Drupka. b. urzędnik Magistratu olkuskiego, odznaczony był krzyżem Walecznych i Orląt Lwowskich. Osierocił żonę i 8 dzieci. Cześć Jego pamięci!

× **INSPEKCJA.** W dniu wczorajszym bawił na inspekcji w starostwie olkuskiem kierownik oddziału budżetowego woj. Kieleckiego p. Franciszek Borowiecki, badając sprawy związane z budżetem gospodarczym i oszczędnościowym.

× **OPŁATEK.** Dorocznym zwyczajem Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu urządza dzisiaj opłatek dla swych członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wiecz. w sali p. Bobrzeckiego.

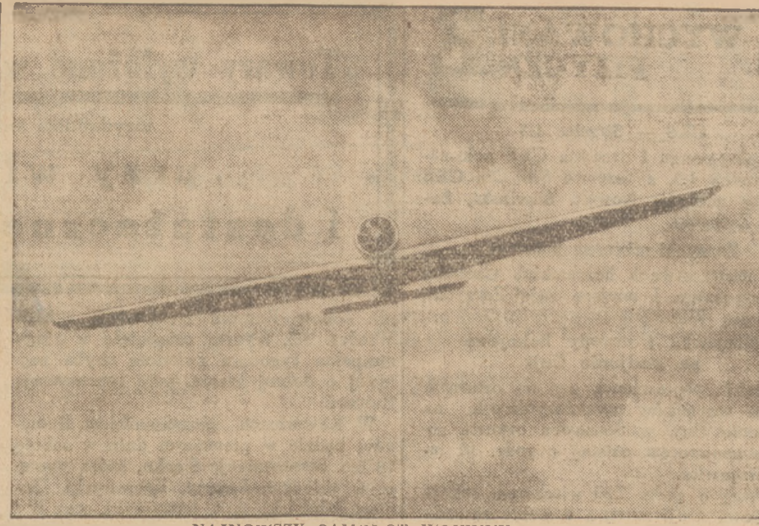
× **WOJNA ABISYŃSKO-WŁOSKA.** Jutro w Domu robotniczym w Olkuszu o godz. 12.30 b. więzień brzeski p. Ciołkosz wygłosi odczyt pt. „Wojna abisyńsko-włoska".

× **SĄD OKRĘGOWY Z SOSNOWCA** rozpocznie rozpatrywanie spraw w Olkuszu od dnia 20 bm. Sesja potrwa cały tydzień. Przewodniczyć będzie p. sędzia Fromm.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 18 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.15 Muzyka lekka i salonowa w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.00 Koncert popołudniowy (płyty z Warszawy). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcję języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Muzyka taneczna (płyty). 14.30 Orkiestra Klubu mandolinistów „Sempre Vivo" pod dyr. Zenona Szymborskiego. 15.00 „Rozwód" — nowela Zuzanny Rabskiej. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Orkiestra straży więziennej pod dyr. Leopolda Spitzera. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16.15 Pieśni w wyk. Zofji Zeyland-Kapuścińskiej. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Z sekretów stolicy": „As pik i cztery damy" — reportaż red. Stanisława Dzikowskiego. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Sum" — pogadanka — wygł. dr. Jan Bowkiewicz. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Konstantynów" — wygł. Z. Skierski. 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci „O Helence co poszła na targi" — radjofonizacji Benedykta Hertza — wg opowiadania Lucyny Krzemienieckiej. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Maurycy Beniowski konfederat barski — król Madagaskaru" pogadanka — wygł. Walter Dylla. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Zaręczyny pod latarnią" — operetka w 1 akcie Jacques Offenbacha. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Kółka samokształceniowe młodzieży". 21.30 „Wesoła Syrena": „Guliwer w Warszawie" — w opracow. i reżyserji Ant. Bohdziewicza. 22.00 Koncert w wyk. ork. sym. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Ignacego Dygasa śpiew. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radjowej".



NAJNOWSZY SAMOLOT WOJENNY
wyprodukowany w Anglji i przeznaczony dla angielskiej floty powietrznej.

Nic zakrytego dla oczu ludzkich
Sensacyjny wynalazek

Prasa amerykańska donosi o sensacyjnym wynalazku dwóch uczonych Dr. Włodzimierza Zworykina i Dr. A o Mantona, którzy skonstruowali przyrząd pozwalający oku ludzkiemu percypować zarówno promienie ultrafioletowe jak i infraczerwone. Próby robione z nowym wynalazkiem przed komisją fizyczną Amerykańskiego Towarzystwa Naukowego dały bardzo pomyślne wyniki. Dzięki zastosowaniu nowego przyrządu, który działać może jako teleskop i mikroskop, zwiększa się pole widzenia ludzkiego oka. Chirurg czy lekarz zaopatrzony w nowy przyrząd będzie mógł śledzić szczegółowo procesy zachodzące w organizmie na głębokości 3 cm. pod skórą. Dowódca oddziału wojska maszerującego w nocy, będzie mógł mimo największych ciemności widzieć dokładnie drogę, którą prowadzi oddział. Na wojnie w czasie ataków i podchodów nocnych, aparat telewizyjny oddać może nieocenione usługi.

Aparat ten znaleźć może zastosowanie również w lotnictwie i żegludze morskiej. Pilot samolotu zaopatrzony w aparat Dr. Zwrykina i Mantona będzie mógł nawet wśród największych ciemności lądować na nieznanym terenie bez obawy uszkodzenia samolotu. Statki nawet w najgęstszej mgle znajdą łatwo drogę do portu.

Idea tego aparatu nie jest wprawdzie nowa, bowiem już statek angielski „Queen Mary" zaopatrzony będzie w przyrząd chwytający promienie infraczerwone, które pozwolą mu odbywać bezpiecznie podróże nawet wśród największej mgły. Zastosowanie aparatu dla celów codziennych i zawodowych otwiera jednak przed ludzkością nowe, szerokie możliwości.

Dramat w rodzinie
HAMSUNA

Pisaliśmy niedawno, że córka najznakomitszego powieściopisarza norweskiego laureata Nobla. Knuta Hamsuna, przed niedawnym czasem zbiegła z domu rodzicielskiego do Berlina, celem poświęcenia się karjerze filmowej — wbrew woli ojca. Obecnie prasa berlińska donosi, że awanturnicza panna uległa tragicznemu wypadkowi.

Niedoszła gwiazda filmowa odbyła wycieczkę samochodową w towarzystwie swego narzeczonego, reżysera filmowego i w czasie wycieczki samochód się przewrócił. Córka Hamsuna doznała złamania trzech żeber, okaleczenia i złamania nóg obok bioder. W następstwie wypadku Hamsunówna pozostanie już prawdopodobnie na całe życie kulawa, wobec czego karjera jej filmowa jest przekreślona.

Pretendenci do „tronu" polskiego
KOGO WYSUWAJĄ POLSCY MONARCHIŚCI. — POLAK CZY OBCY? TĘSKNOTA DO ROMANOWYCH

Po powrocie na tron grecki króla Jerzego. w świecie monarchistów polskich zawrzało. Odżyły nadzieje na wprowadzenie monarchji w Polsce. Jeden z dzienników przeprowadził wywiad z wybitnym monarchistą polskim.

Okazuje się. że monarchiści kandydata na tron spośród Polaków nie mają. Stara arystokracja ma zbyt wiele grzechów historycznych na sumieniu. Monarchistom zresztą jest wszystko jedno, czy monarcha będzie „wyrobu krajowego" czy zagranicznego. Chodzi tu głównie o to. aby był jeden kandydat. na rzecz którego możnaby poruszyć masy.

Na nieszczęście kandydatów jest wielu. Jedna grupa monarchistów wysuwa na tron polski Jerzego księcia Kentu z dynastji angielskiej. Jest on najmłodszym bratem księcia Walji. Żonaty jest z księżną Maryną Grecką. Na plus monarchiści polscy zapisują mu to, że przez swoją matkę ma nieco krwi słowiańskiej. Matka ta — to nikt inny. jak księżniczka Helena Romanow. Tak więc wygląda, jakgdyby monarchiści przynajmniej „odrobinę Romanowych" chcieli mieć w Polsce na własność...

Drugim kandydatem jest książę Amadeusz Aosta z dynastji włoskiej. Dynastja ta ma podobno dużo krwi polskiej z hrabiów Krasińskich.

Trzecim kandydatem jest autentyczny Napoleon Bonaparte, prawnuk stryjeczny Wielkiego Napoleona. Ks. Napoleon jest świetnym sportowcem. Nie wiadomo tylko, czy umie przeskakiwać... wysokie przeszkody.

Ostatnim wreszcie kandydatem jest królewicz Karl Belgijski. pochodzący ze znanej dynastji Sachsen-Koburg-Gotha, która zapełniła już niejeden pusty tron w Europie. Jest to podobno zdolny człowiek i bardzo lubiany przez społeczeństwo belgijskie.

Tak wyglądają kandydaci do tronu polskiego. Tylko tego tronu jakoś nie widać.

6 miesięcy więzienia
— ZA ZDEFRAUDOWANIE 100 ZŁ.

Sąd okr. w Poznaniu skazał 36-letniego asystenta poczty w Śremie, Wiktora Tomaszewskiego, na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata za sprzeniewierzenie 100 zł. na szkodę poczty.

Inkasując od listonoszy należność od abonentów radjowych. Tomaszewski wpisał sumę 100 zł. po stronie rozchodu i pieniądze sobie przywłaszczył.

Z CAŁEJ POLSKI

PROŚBA O PASZPORT NA KSIĘŻYC VIA KASPROWY WIERCH

Do władz administracyjnych w Warszawie zgłosił się w tych dniach osobisty petent, b. inżynier obecnie chory umysłowo, Tadeusz R., prosząc o wydanie mu paszportu zagranicznego na księżyc. Zapytany przez urzędnika w jaki sposób dostanie się na księżyc, oświadczył, iż **wykorzysta w tym celu kolejkę.... na Kasprowy Wierch.** Rozpędzi wagon ciągniony w górę, przyczepi do niego jak się i raz, dwa, trzy, znajdzie się na księżycu. Petentowi obiecano. że paszport otrzyma, o ile przedstawi dokument stwierdzający, iż otrzymał wizę na księżyc. Petent z zadowoleniem opuścił biuro.

WILK PORWAŁ 6-LETNIEGO CHŁOPCA I NIÓSŁ DO LASU

We wsi Michaliszki Wielkie, w gminie leszniewskiej, wpadł do zagrody rolnika Władysława Suchomilowa, znajdującej się na skraju lasu, duży wilk, który porwał z grupy dzieci za kożuch 6-letniego Janka i pomknął w kierunku lasu.

Dzięki alarmowi dzieci zorganizowano pościg z psami. Wilk spostrzegłszy, że jest ścigany porzucił na polu porwane dziecko i ukrył się w pobliskim lesie.

Szczęśliwym trafem dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

Z PALĄCEMI SIĘ PAPIEROSAMI ZA POGRZEBEM...

W Ostrowie odbył się we środę niecodzienny **obrzęd pogrzebowy.** Zmarł tam „bezbożnik" niej. Bronisław Potyński, który przed śmiercią nie pogodził się z Bogiem, wskutek czego **odmówiono mu pogrzebu katolickiego.**

Pogrzeb odbył się więc **na miejscu nie poświęcanem w swoisty sposób.** Uczestnicy pogrzebu kroczyli za trumną.... **w kapeluszach i czapkach, a nawet paląc papierosy!** Trumna była przykryta zielonym materjałem z napisem: „**Dziękuję za spełnienie mych życzeń i żegnam mą rodzinę, przyjaciół hasłem „Wolność".**

Uczestnicy pogrzebu usiłowali na cmentarzu wygłosić przemówienie, do czego jednak nie dopuściła policja.

FILJĘ KASYNA W MONTE CARLO CHCĄ ZAŁOŻYĆ W POLSCE

Fakt, że w Polsce nie ma rulety i kasyna gry, nie daje spokoju międzynarodowym aranżerom tego rodzaju imprez którzy **chcieliby w Polsce otworzyć kasyno gry.** W ostatnich dniach bawił w Polsce dyrektor kasyna w Monte Carlo, p. Rene Leon. Jak słychać, prowadził on rozmowy z polskimi kapitalistami, którzy interesują się projektami utworzenia kasyna gry. **Założenie w Polsce ruletki wydaje się jednakże wątpliwe,** wobec stanowczego sprzeciwu władz administracyjnych.

CZY MARJA KS. LUBOMIRSKA OTRZYMA PRAWO UBOGICH?

Przed sądem Najwyższym znalazła się sprawa ks. Marji Lubomirskiej, domagającej się przyznania jej prawa ubogich w związku z procesem, wytoczonym przez księżną w sprawie obalenia części testamentu hr. Jakóba Potockiego. Ks. Marja Lubomirska kwestjonuje bowiem zapis uczyniony przez zmarłego, na rzecz pewnej osoby niespokrewnionej. Przez fikcyjną sprzedaż na krótko przed śmiercią hr. Potockiego osoba ta weszła w posiadanie dwóch dużych domów w Warszawie. **Opłaty sądowe mają wynieść olbrzymią sumę** ze względu na miljonową wysokość powództwa. Ks. Lubomirska twierdziła, że nie ma żadnych dochodów, przyczem wartość całego jej majątku wraz z galerją obrazów rodzinnych oszacowali biegli tylko **na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Sąd okręgowy początkowo przyznał ks. Lubomirskiej prawo ubogich. Jednakże wskutek sprzeciwu pełnomocników strony przeciwnej, sąd okręgowy **cofnął przyznane prawo ubogich.** a sąd apelacyjny decyzję tę zatwierdził.

Wobec tego pełnomocnicy ks. Lubomirskiej **odwołali się ze skargą do Sądu najwyższego.**

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ulica Cynkowa 13.

Komunikat Zarządu Nr. 2.

1) Przypomina się klubom, że walne zgromadzenie okręgu odbędzie się w Częstochowie, dnia 19 stycznia r.b. w sali rady miejskiej m. Częstochowy przy ul. Dąbrowskiego. Zarząd Podokręgu stara się o uzyskanie zniżki kolejowej na przejazd delegatów. Delegaci winni zgłosić się na dworcu w Będzinie, dnia 19 stycznia r. b. u przedstawiciela Podokręgu p. Błaszcza, skąd nastąpi o godz. 7.01 odjazd do Częstochowy.

Równocześnie przypominamy o wysłaniu swego delegata na zgromadzenie. Kluby, które z różnych względów nie są w stanie wysłać swego delegata — obowiązane są złożyć do sekretarjatu Podokręgu pełnomocnictwo treści następującej:

Pełnomocnictwo. Niniejszem upoważniamy . . . . (wolne miejsce) do występowania i głosowania w imieniu naszego klubu na Dorocznem Walnem Zgromadzeniu klubów Kiel. O. Z. P. N. w Częstochowie dnia 19 stycznia 1936 r. Pełnomocnictwo to winno być zaopatrzone w dwa podpisy, t. j. prezesa i sekretarza klubu oraz w okrągłą pieczęć.

2) Podaje się do wiadomości klubom, zgłoszone na walne zgromadzenie okręgu wnioski:

a) **T. U. R. w Gołonogu:** aby władzę piłkarskie zwróciły się do władz państwowych o wydatną pomoc finansową klubom, które budują boiska o własnych siłach.

b) **T. U. R. w Gołonogu:** o intensywniejsze działanie władz piłkarskich przeciw klubom fabrycznym, które prowadzą ukryte zawodostwo.

c) **R.K.S. „Czarni" Sosnowiec:** o uchwalenie amnestji dla zdyskwalifikowanych graczy i członków zarządu klubów z wyjątkiem dyskwalifikacyj dożywotnich.

d) **K.S. „Zagłębianka" Będzin:** aby wydane postanowienia o mistrzostwo Kiel. O.Z.P.N odpowiadały postanowieniom P.Z.P.N. i nie były sprzeczne (np. parf. 42 f końcowe zdanie) oraz o obowiązkowem podawaniu zainteresowanym klubom motywów nieuwzględnienia odwołania.

e) **K.S. „Saturn" Wojkowice** w sprawie zmiany klubów klasy „A" przez spadek i wejście, oraz powiększenie tejże klasy w Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego do 12 klubów.

3) Podaje się do wiadomości klubom, że skład zarządu i wydziału gier i D. uznaje się w składzie podanym Kom. Zarządu Nr. 1 pkt. 2 z dnia 4.1 36 r., gdyż żaden z klubów nie zgłosił sprzeciwu na głosowanie „per referendum" wg. komunikatu nr. 1 pkt. 1

4) Podaje się do wiadomości T.U.R. w Gołonogu, że zgłoszony przez Nich dnia 14.1 36 r. wniosek jakkolwiek spóźniony, przysłany został Okręgowi do załatwienia.

5) Podaje się do wiadomości C.K.S. Czeladź i wszystkim klubom, że pisma adresowane do władz wyższych, względnie do Okręgu należy zgłaszać Podokręgowi w 2-ch egzemplarzach. Wobec powyższego wzywamy C.K.S. o nadesłanie drugiego egzemplarza Ich pisma z dnia 8.1 36 r. L. 484.

6) Podaje się do wiadomości klubom że wobec zdarzających się dość często nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów i treningów, Zarząd P.Z.P.N. poleca klubom zaprowadzenia ścisłej ewidencji wypadków i każdorazowe zawiadomienie Podokręgu o zaszłych wypadkach, gdyż tak Podokręg jak i Okręg zobowiązane są do przesyłania kwartalnych wykazów. Prowadzona ewidencja w klubach winna odpowiadać następującym rubrykom: a) Data wypadku, b) Nazwisko i Imię, c) Rodzaj nieszczęśliwego wypadku, d) Miejsce wypadku (mecz, trening i t. p.).

Prezes: (—) **Wł. Wolski.**

Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

Będzin, dnia 18 stycznia 1936 r.

CKS — Strzelec 4:3

W ping-pongu I drużyna CKS pokonała Strzelca 4:3, a rezerwa 6:1. Dla CKS punkty zdobyli: Nowak, Śliwiński, Żurek i Zarzycki.

Zarzycki mistrzem harcerza

W mistrzostwach harcerskich Czeladzi w ping-pongu I miejsce zajął Zarzycki, a drugie Wilk.

Ślizgawka i zawody hokejowe na stadjonie Unji

Dzięki poprawieniu się w ostatnich dniach warunków atmosferycznych, na stadjonie Unji w Sosnowcu otwarta zostanie spowrotem dzisiej o godz. 10 rano ślizgawka.

Dzisiaj o godz. 7.30 wieczorem sekcja hokejowa Unji rozegra u siebie zawody z **„Ruchem"** (Wielkie Hajduki).

Jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe hokeiści Unji rozegrają również na własnem lodowisku **mecz z 06 Mysłowice** lub też ze **„Śląskiem"** ze Świętochłowic.

Hokeiści rumuńscy w Katowicach

Zarząd Śl. Okr. Zw. hokeja na lodzie zdołał sfinalizować umowę w sprawie rozegrania w Katowicach dwu spotkań z **reprezentacją hokejową Rumunji.** Rumuńscy hokeiści znajdują się właśnie przejazdem z Berlina do Bukaresztu.

W Berlinie rozegrali oni w środę mecz z reprezentacją Berlina i odnieśli niespodziewane zwycięstwo w stosunku 3:2. W składzie Berlina grał m. in. Jaenecke i wszyscy najlepsi hokeiści.

Poprzednio Rumuni gościli w Pradze, gdzie zremisowali w stosunku 1:1 z drugim najlepszym w Czechosłowacji klubem po LTC Praga Rapidem. Natomiast w ub. sobotę Rumuni zremisowali z EKE Wiedeń 3:3. Wyniki osiągnięte w ciągu niespełna tygodnia świadczą chyba najlepiej o dobrej klasie, jaką reprezentują Rumuni.

W Katowicach przeciwnikiem Rumunów będzie w pierwszym dniu w sobotę 18 bm. **reprezentacja Śląska,** która wystąpi w składzie: Kaszny, Kasprzycki, Doniec, Jabłoński, Arlt, Jankowski, oraz Wycisk i Urdzoń.

W niedzielę natomiast z Rumunją gra **reprezentacja Śląska, zasilona atakiem krakowskim:** Kowalskim, Wołkowskim i Marchewczykiem.

Dziwne pogłoski o Martynie

Rozeszły się ostatnio pogłoski, że czołowy piłkarz warszawski, Martyna, ma przenieść się do Paryża, gdzie wstąpiłby do paryskiego zawodowego klubu Racing Club de France. W związku z tem zaznaczyć należy, że Martyna nie mógłby już być brany pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji olimpijskiej.

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Jutro odbędą się dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie: w Świętochłowicach: **Warta (Poznań) — IKB;** w Warszawie: **Skoda — IKP** (Łódź).

DROBNE OGŁOSZENIA

W jednym z hoteli poznańskich zatrzymał się potomek znakomitego a nielicznego dziś rodu książąt Jabłonowskich. Zdziwił się niepomiernie kiedy na liście przyjezdnych przeczytał, że w hotelu gości jeszcze inny książę tego samego nazwiska. Posłał mu natychmiast kartę przez portjera prosząc o chwilę rozmowy. Niebawem zeszedł do hallu nieznajomy i przedstawił się: — Książę Jabłonowski.

— Bardzo mi przyjemnie poznać kuzyna, powiedział książę. — Jest nas tak mało już na świecie, że powinniśmy się wszyscy znać. A z jakiej linji kuzyn?

— Przepraszam pana — zauważył kuzyn skromnie. — Tu zachodzi małe nieporozumienie. Ja nazywam się właściwie Apfelbaum, ale podróżuję incognito.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdom kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 13. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI